

mgr farm. Eugeniusz Bukiewicz

Warszawa 6.12.2016 rok

Apteka Farmed E.Bukiewicz Sp.J.

02-930 Warszawa, ul.Sobieskiego 60

ebukiewicz@gmail.com

**Prof. Tomasz Grodzki**

**Senator Rzeczypospolitej Polskiej**

**Al. Papieża Jana Pawła II 44/4**

**70-415 Szczecin**

**List otwarty od aptekarza.**

**W swoich ostatnich wypowiedziach na temat poselskiego projektu dotyczącego zmiany Prawa farmaceutycznego w zakresie zasad otwierania aptek nie bierze Pan pod uwagę oczywistych faktów i ich negatywnych skutków mających wpływ na możliwości prawidłowego wypełniania ich zadań jako placówki ochrony zdrowia publicznego. Być może dla prawidłowego zrozumienia problemu pomocna będzie informacja, że w aptece zgodnie z Ustawą Prawo farmaceutyczne wykonywana jest usługa farmaceutyczna świadczona przez farmaceutów posiadających samodzielne prawo wykonywania zawodu, zawodu zaufania publicznego regulowanego Kodeksem Etyki Aptekarza RP. Zwolennicy stosowania reguł wolnego rynku wobec aptek postrzegają aptekę jak sklep a leki jak każdy inny towar, który przy wykorzystaniu wiedzy o stanie zdrowia pacjenta służy do realizacji celów biznesowych i maksymalizacji zysku.. Z Pana wypowiedzi między innymi w programie TV w dniu 24 listopada b.r. „warto rozmawiać” wynika, że jest Pan za utrzymaniem tych reguł. Cytat Pana wypowiedzi z portalu Rynek Zdrowia:**

**- Znacznym niepokojem, mówiąc delikatnie, napawa nas program reformy systemu aptek, gdzie chwytliwe hasło "apteka dla aptekarza" może oznaczać, że szpital dla lekarza, kolej dla kolejarza, stocznia dla stoczniońca a dla kogo będzie ekonomia? Dla ekonomisty - ironizował. - To jest projekt, który cofa nas do PRL-owskich czasów, kiedy w mieście były trzy apteki i gigantyczne kolejki - dodał.**

**Z Pana wypowiedzi wynika, że prezentowane w trakcie wyżej wymienionego programu TV jak też w wielu innych doniesieniach medialnych informacje prezentowane również przez samorząd aptekarski na temat skali patologii na rynku aptecznym, naruszanie oraz podważanie obowiązującego prawa są dla Pana - Senatora RP mało istotne.**

Przy odrobinie dobrej woli i dążeniu do uzyskania wiedzy i prawdy obiektywnej co jest nierozłączną cechą i powinnością ludzi nauki a szczególnie profesora medycyny mógł Pan na podstawie wiarygodnych źródeł dowiedzieć się, że w Polsce jest nadmiar aptek i że od kilku lat z powodu otwierania aptek przez różnych inwestorów kapitałowych znikają z rynku, w ostatnich trzech latach ok. 3000 tysięcy prywatnych pojedynczych aptek /zestawienie w załączeniu/. Jest to prawdziwy pogrom w sektorze małych i mikro przedsiębiorców oraz małych firm rodzinnych w tym prowadzonych przez farmaceutów, którzy za prawidłowe prowadzenie apteki ponoszą odpowiedzialność zawodową, a której to odpowiedzialności nie ponoszą inwestorzy kapitałowi. Przez poprzednie osiem lat rządów PO pomimo systematycznie przekazywanych przez samorząd aptekarski i aptekarzy informacji o patologiach na rynku aptecznym słyszeliśmy, że był brak woli politycznej aby zająć się wprowadzaniem stosownych regulacji, które są stosowane i sprawdzone w innych krajach UE, też funkcjonujących w regułach wolnego rynku. Zabrakło rozwiązań łagodzących zabójczych dla klasy średniej, do której należy zaliczyć też właścicieli pojedynczych aptek, skutków globalizacji.

Pana oświadczenie, że Pana partia /PO/ nie poprze poselskiego projektu świadczy jedynie o tym, że los polskich obywateli /których interesy powinniście reprezentować/ którzy w dobrej wierze lokowali często cały dorobek swoje życia i oszczędności w otwarcie apteki jest obojętny. Rozgrywające się dramaty ludzkie i brak bezpieczeństwa prowadzenia działalności apteki powinny być priorytetem każdej partii politycznej chroniącej interesy własnych obywateli. Proszę wyciągnąć z tego wnioski – dlaczego ja jako farmaceuta polski nie mogę otworzyć czy też kupić apteki w Austrii lub Niemczech. Blokując projekt poselski, jest Pan i Pana partia za dalszym udostępnieniem polskiego rynku aptek dla inwestorów zagranicznych – w załączeniu więcej informacji o ich akwizycjach. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby jakakolwiek z sieci aptecznych sprzedała się inwestorowi zagranicznemu jak np. apteki Gemini, Dr Max i inne.


Na Pana oczach toczy się ostra walka o przyszłą strukturę własności aptek w Polsce, przyszłość zawodu aptekarza i apteki w systemie ochrony zdrowia. Zapewniam Pana, że ja i dwoje dzieci farmaceutów prowadzących w ramach rodzinnej spółki trzy apteki, w których każdy z nas jest jednocześnie kierownikiem nie sprzedamy ich ponieważ są one źródłem utrzymania naszych rodzin. Ale z łękiem każdego dnia patrzymy czy nie otwiera się w naszym pobliżu jakaś apteka sieciowa. I stało się. W miejscowości ok. 3 tys. mieszkańców, w której prowadzę od kilkunastu lat aptekę otworzył aptekę biznesmen inwestujący w sieć aptek /narusza zakaz reklamy, postępowanie inspekcji farm. toku oraz stosuje ceny dumpingowe/, a kilka miesięcy później w obiekcie sieci spożywczej otwiera się następna apteka sieciowa.

Proszę przyjąć do wiadomości, chociaż nie sądzę aby byłby Pan pozbawiony podstawowej wiedzy na temat struktury rynku aptecznego, że w Polsce w stosunku do innych krajów UE /poza Hiszpanią, Irlandią i Belgią/ jest największa ilość aptek przypadających na liczbę mieszkańców. Według danych IMS /zestawienie w załączeniu/ w Polsce jest obecnie ok. 14600 aptek, na jedną aptekę w Polsce przypada ok. 2700 mieszkańców. Dla przykładu w Holandii 8576, Austrii 6481, Szwajcarii 4688, UK 4531, Niemcy 3976, Włochy 3340. Nadmiar aptek spowodował, że obecnie na jedną aptekę przypada ok. 1,5 farmaceuty.

**Mam nadzieję, że w imię dobra pacjenta, bo nie odległość od jego domu do apteki jest problemem kluczowym co wynikało z Pana wypowiedzi, zechce Pan przede wszystkim jako lekarz posiadający prawo wykonywania zawodu zaufania publicznego zweryfikować swoje poglądy.**

**Proszę zrozumieć, że każdy farmaceuta – aptekarz tak jak Pan chciałby w relacji z pacjentem, bez ingerencji przedsiębiorcy i zmuszania do wykonywania różnych technik sprzedaży, wykonywać samodzielnie swój zawód zgodnie z definicją:**

Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z 7 maja 2002 r. (w sprawie SK 20/00) orzekł m. in.:  
**że “Zawód zaufania publicznego” to zawód polegający na obsłudze osobistych potrzeb ludzkich, wiążący się z przyjmowaniem informacji dotyczących życia osobistego i zorganizowany w sposób uzasadniający przekonanie społeczne o właściwym dla interesów jednostki wykorzystywaniu tych informacji przez świadczących usługi.**

**Z poważaniem**  
  
**Eugeniusz Bukiewicz**  
**APTEKARZ**

**Do wiadomości**

**Prezes Naczelnej Rady Aptekarskiej**

**mgr farm. Elżbieta Piotrkowska-Rutkowska**